

# ŚLAD WOLDENBERCZYKÓW W ŻYCIU DOBIEGNIEWA PO 1945 ROKU.

mgr Krzysztof Niedziałkowski

## SPIS TREŚCI

1. Streszczenie
2. Wstęp
3. Rys historyczny Dobiegniewa
4. Oflag II C Woldenberg
5. Woldenberczycy w społeczeństwie Dobiegniewa.
6. Wnioski
7. Bibliografia.

## STRESZCZENIE.

Praca niniejsza ukazuje dokonania i wzajemne relacje byłych jeńców obozu Oflagu II C - Woldenberczyków oraz mieszkańców Dobiegniewa. Wstępna część krótko przedstawia historię miasta od czasów najdawniejszych do 1939 roku. Znaleźć tu można informacje o bogatej historii tej miejscowości, która kiedyś leżała na pograniczu polsko-niemieckim. Część druga posłużyć może jako zbiór podstawowych informacji o istniejącym tu obozie od momentu tworzenia do ewakuacji w 1945 roku. W części kolejnej opisane są przykłady konkretnych działań Woldenberczyków na rzecz wspierania Dobiegniewa od lat pięćdziesiątych XX wieku do chwili obecnej. Inicjatywy Woldenberczyków wielokrotnie zmieniły wygląd naszej miejscowości. Wszelkie ich starania to znakomita promocja Dobiegniewa.

## WSTĘP.

Woldenberczycy, byli więźniowie obozu Oflag II C swoim zachowaniem, czynami potwierdzają, że z Dobiegniewem nie są związani tylko wspomnieniami z czasów niewoli. Od wczesnych lat powojennych ich działania zmierzały do konsolidacji własnego środowiska, aby dalej pełnić społeczną posługę na rzecz Dobiegniewa. Inspirowali wiele działań i wspierali je finansowo.

Liczne kontakty z początkowo oficjalnych, z biegiem lat przeradzały się w bliższe związki z mieszkańcami, a zwłaszcza środowiskiem szkolnym. Wspólne spotkania okolicznościowe, życzenia, listy, darowane pamiątki czy pisane utwory poetyckie są wyrazem wzajemnych sympatii. Ze względu na coraz węższe grono aktywnych społecznie Woldenberczyków na uwagę zasługuje chęć kontynuowania "działa" przez ich rodziny ( Stowarzyszenie Rodzin Woldenberskich). Celem niniejszej pracy było ukazanie różnorodnej działalności Woldenberczyków w życiu Dobiegniewa. Ich obecność stała się piękną częścią historii naszego miasta i regionu. Mam nadzieję, że praca ta rozbudzi ciekawość poznawczą młodzieży, a ukazane postawy i działania Woldenberczyków będą lekcją patriotyzmu.

## RYS HISTORYCZNY DOBIEGNIEWA.



Pierwsze wzmianki o miejscowości Dobiegniewa znajdują się w dokumencie z 1250 roku. Potwierdzają je późniejsze źródła, w tym niemieckie. Wówczas to książę wielkopolski Przemysł I nadał Dobiegniew cysterkom z Owińsk pod Poznaniem. Około 1296 roku Dobiegniew został opanowany przez margrabiów brandenburskich i włączony

do tzw. Nowej Marchii. Pomimo to cysterki owińskie zachowały pewną zwierzchność nad miastem aż po wiek XV. Pochodzenie nazwy miasta nie jest do końca w pełni wyjaśniona. Woldenberg nazwa niemiecka jest używana od 1333 roku. Polska nazwa Dobiegniew jest stosowana od 1945 roku, kiedy miasto ponownie znalazło się w granicach państwa polskiego. Prawa miejskie miasto uzyskało na przełomie XIII i XIV wieku (Rymar 1996). Do 1313 roku została przesiedlona z miasta na przedmieście ludność polska. W XIV wieku miasto otoczone zostało otoczone murami obronnymi. W latach 1402-1454 znalazło się przejściowo w posiadaniu Krzyżaków. Ludność Dobiegniewa trudniła się rolnictwem. Z rzemiosł rozwinęło się dość dobrze sukiennictwo. Dobiegniew leżał na ważnym szlaku handlowym Szczecin - Drezdenko - Poznań oraz przy drodze do Kostrzyna, toteż znany był jako miasto handlowe, a kupcy dobiegniewscy byli zwolnieni z polskiego cła granicznego do 1660 roku. Żywe stosunki pod tym względem łączyły go z Wielkopolską. Po wojnie 30-letniej (1648 r.) do Dobiegniewa napłynęło wielu polskich osadników. Miasto wielokrotnie niszczone było pożarami: w latach 1326, 1417, 1433, 1486, 1507, 1586, 1618, 1641 i 1710. Po ostatnim pożarze odbudowano je według zupełnie nowych założeń urbanistycznych. Powiększony został rynek, nastąpiła regulacja ulic. W 1560 roku Dobiegniew liczył około 1250 mieszkańców, w czasie wojny 30-letniej liczba mieszkańców spadła poniżej 1000, w 1750 roku mieszkało tu 1291 osób, 100 lat później około 3700, a w 1929 roku - 5324.

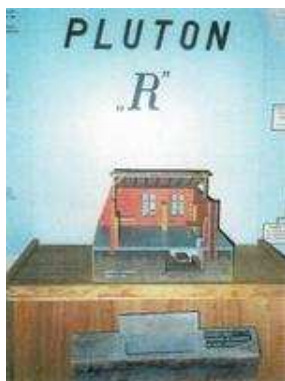
Dobiegniew nie rozwinął się nigdy pod względem przemysłowym. Połączenie kolejowe ze Stargardem Szczecińskim w 1847 roku i z Krzyżem 1849 nie poprawiło sytuacji gospodarczej miasta. Wykorzystano jedynie położenie nad jeziorami, aby Dobiegniewowi nadać charakter miejscowości letniskowej. Jedynym zakładem przemysłowym była cegielnia.

W czasie drugiej wojny światowej istniał w Dobiegniewie obóz jeniecki dla oficerów Polski, znany jako Oflag II C Woldenberg. W latach 1940-1945 na terenie Dobiegniewa istniało także więzienie dla obcokrajowców, głównie Polaków, posądzonych o chęć ucieczki z robót przymusowych. Po ciężkich walkach, które zniszczyły miasto w 80%, Dobiegniew został zdobyty w 29 stycznia 1945 roku przez oddział 5 armii uderzeniowej I Frontu Białoruskiego dowodzonej przez gen.lejtn. Mikołaja Bierzanina. Po wojnie miasto zostało uporządkowane i zagospodarowane. Do dziś Dobiegniew nie osiągnął przedwojennego stanu ludności, a jego stare miasto to nieliczne domy i zabytki świadczące o dawnej świetności miasta.

## OFLAG II C WOLDENBERG.



Po wybuchu II wojny światowej od 28 września 1939 roku do 20 maja 1940r w Dobiegniewie utworzono obóz dla podoficerów i szeregowców-Stalag II C Woldenberg. Był on nie tyle rzeczywistym obozem jenieckim, ile raczej komendą niemiecką nad licznymi grupami polskich jeńców wojennych, rozmieszczonych w drużynach roboczych po całym Pomorzu Zachodnim. W samym Woldenbergu pozostawiono tylko niewielu jeńców. Mieszkali oni w namiotach i byli zatrudnieni przy wznoszeniu baraków pod przyszły obóz oficerski (Olesik 1988). 21 maja 1940 roku nastąpiła zmiana nazwy i charakteru obozu. W miejscu Stalagu II C pojawił się oficerski Oflag II C Woldenberg. W miarę rozbudowy i oddawania do użytku kolejnych baraków Niemcy sukcesywnie zwozili polskich jeńców z wielu małych oflagów. Koncentracja jeńców w obozie trwała aż do kwietnia 1940 roku, kiedy przywieziono 804 oficerów z Oflagu X C Lubeka. Wówczas to osiągnięto najwyższy stan osobowy w historii tego obozu - 6740 jeńców, w tym 5944 oficerów i 796 posiadających niższe stopnie wojskowe.



Jeńcy przebywali w barakach na powierzchni 17 ha. Mieszkali w 25 obiektach o wymiarach 60 x 10m i 75 x 10 m. Reżim w obozie był wzorowany na przepisach prawa między narodowego dotyczących jeńców wojennych (Konwencja Genewska). Był on surowszy niż w obozach grupujących jeńców radzieckich. W obozie prawa uwięzionych były systematycznie naruszane. Niemcy stosowali ustawicznie różnego rodzaju szykany np: rewizje, apele, wstrzymywanie wydawania korespondencji i paczek. Zdarzało się nawet, że żołnierze Wehrmachtu wydawali jeńców w ręce Gestapo za domniemane przewinienia dokonane przed dostaniem się do niewoli. Iną formą prześladowań była eksterminacja umysłowo chorych. Ginęli także zdrowi jeńcy od kul wartowników w czasie uciezek z niewoli i nie tylko. Znamiennym Przykładem było zabicie w dniu 27 marca 1944 roku podchorążego Tomasza Starca, rzekomo w trakcie próby ucieczki (Bohatkiewicz 1971). Mimo tych represji i trudnych chwil żołnierze nie upadali na duchu. Prowadzili ożywioną działalność sportową (olimpiada obozowa 1944 r.), kulturalną i naukową w ramach działającego na terenie obozu Uniwersytetu Woldenberskiego (Kotarki 1984). Wielką wagę jeńcy przywiązywali do walki konspiracyjnej, która przyjmowała różny charakter. Szczególny wymiar miały ucieczki. Próbowano uciekać podkopami, przez druty lub przez bramę obozową. Inną formą walki w obozie była organizacja nasłuchu radiowego i wydawanie tajnego dziennika dla jeńców (Tomiczek, Zarudzki 1989).



Różnorodną działalność konspiracyjną, artystyczną, naukową kontynuowano do końca istnienia obozu. Kiedy wiadomo było, że Niemcy w tej wojnie będą stroną pokonaną w dniu 25 stycznia 1945 roku podjęto decyzję

o ewakuacji obozu. Wtedy też nastąpił wymarsz jeńców w dwóch grupach: batalionami „Zachód”; i „Wschód”; w kierunku Barlinka. 29 stycznia 1945 roku większość ewakuowanych została oswobodzona przez wojska radzieckie w miejscowości Dziejzice niedaleko Barlinka. Część jeńców z batalionów obozu „Zachód” ewakuowano dalej w okolice Hamburga. Ostatnia grupa została wyswobodzona przez jednostkę kanadyjską 3 maja 1945 r.

## **WOLDENBERCZYCY W SPOŁECZŃSTWIE DOBIEGNIEWA.**

Przymusowy pobyt w obozie ludzi wielu profesji, szczebli wojskowych i charakterów złączył wszystkich w jednym celu - nie dać się złamać. Poprzez liczne przeżycia więźniowie bardzo zbliżyli się do siebie i to wpłynęło w zasadniczy sposób na konsolidację środowiska Woldenberczyków po wojnie.

Po wyzwoleniu, choć różnie potoczyły się ich losy, byli jeńcy w większości aktywnie włączyli się w odbudowę zniszczonego kraju. Wielu z nich zajęło wysokie stanowiska w wojsku i administracji wojskowej. Inni wyróżniali się w nauce, kulturze. Mimo wielu zasług oficerowie przedwrześniowi byli prześladowani przez ówczesne władze. Dotknęły ich aresztowania, wyroki sądów wojskowych, degradacje, usunięcia ze stanowisk.

W połowie lat pięćdziesiątych sytuacja poprawiła się nieznacznie. W tych warunkach Woldenberczycy postanowili się zorganizować. W latach 1955-1956 w środowisku woldenberskim w Warszawie powstała myśl konsolidacji wszystkich istniejących kół Woldenberczyków, byłych jeńców Oflagu II C w kraju: Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu. Myślą przewodnią było utrzymanie więzi koleżeńskiej, jaka nawiązała się w czasie sześciolletniej niewoli oraz wspólne działanie na rzecz kraju, ze szczególnym uwzględnieniem Dobiegniewa jako dawnego Woldenbergu. W wyniku tych postanowień zdecydowano się zwołać w 1958 r. Ogólnopolski Zjazd Woldenberczyków do Warszawy. Organizacją zajęli się inicjatorzy - najaktywniejsi członkowie warszawskiego środowiska Woldenberczyków: Aleksy Czerwiński, Antoni Paprocki, Henryk Tomiczek, Jan Kazubek, Tadeusz Grudziński. Efektem tych działań było przybycie 219 współtowarzyszy sześciolletniej niewoli z kraju i 170 ze stolicy (Warszawscy Woldenberczycy 2003).

Obrady Zjazdu zaowocowały uchwałami wiążącymi środowiska woldenberskie na przyszłość. Postanowiono przy zarządach okręgowych ZBoWiD powołać kluby Woldenberczyków. Klub Warszawski ustanowiono wiodącym w kraju. Zdecydowano także, że zjazdy woldenberskie będą się odbywały okresowo, co 3 czy 4 lata na miejscu w Dobiegniewie. Do organizacji tych spotkań postanowiono włączyć władze miasta. Na zebraniu tym podjęto myśl budowy szkoły w Dobiegniewie, jako daru, a jednocześnie dla upamiętnienia swojego pobytu w woldenberskim obozie. Formalnym wynikiem zebrania było powołanie przy Zarządzie Głównym ZBoWiD Ogólnopolskiego Komitetu budowy szkoły w Dobiegniewie. W krótkim czasie w szeregu miast wojewódzkich powstały komitety lokalne działające przy Zarządach Okręgowych ZBoWiD („Stolica” 1960).



Działania ruszyły w trzech kierunkach: zabiegi formalne umożliwiające budowę, sporządzenie projektu architektonicznego i zbieranie funduszy. Projekt szkoły

wykonał Tadeusz Iskierka z „Miastoprojektu”; Warszawa, a wykonawstwo powierzono Gorzowskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu. Zasadniczą kwotę na budowę dał Komitet Szkół Tysiąclecia, Woldenberczycy dołożyli z własnych przedsięwzięć kwotę około miliona złotych (Sprawozdanie z Ogólnoposkiej Konferencji Delegatów Klubów „Woldenberczyków” 1968). Zbiórka przez nich pieniędzy odbywała się zarówno w drodze własnych składek, dochodów z loterii fantowej, dotacji zakładów pracy, pomocy finansowej osób spoza środowiska jeńców, sprzedaży cegiełek.

We wrześniu 1960 roku odbył się w Dobiegniewie II Zjazd Woldenberczyków, podczas którego położono kamień węgielny pod budowę szkoły.



III Zjazd 1 września 1963 roku zwińczył dzieło, uroczyste oddano szkołę lokalnej społeczności. Otrzymała ona imię Bojowników o Wolność i Demokrację, przy czym na tablicy pamiątkowej widnieje napis, że szkoła została wybudowana przy udziale i z inicjatywy byłych jeńców Oflagu II C (Panorama Północy 1963).

Rok później, na IV Zjeździe w 1964 roku nastąpiło wręczenie sztandaru ufundowanego przez środowisko łódzkie Woldenberczyków. W tym czasie podniesiono kwestię trudności i nieprawidłowości związanych ze zbiórką pieniędzy na budowę szkoły. Z tego powodu część działaczy została wyeliminowana z grona komitetu i napiętnowana. Stąd też Warszawa przestała pełnić rolę środowiska wiodącego, a przejęły ją Katowice. Toczący swe obrady w roku 1966 V Zjazd uaktywnił kluby Woldenberczyków. Uczestnicy proponowali dalszą pomoc w wyposażeniu szkoły. Ważnym zadaniem miało być upamiętnienie pobytu w obozie, a przede wszystkim uczczenie pamięci pomordowanych i zmarłych kolegów. Pierwszym projektem był pomysł nadania w szkole w Dobiegniewie imienia byłych jeńców wojennych Oflagu II C. Innym było rozważenie ustawienia w środku miasta dużego głazu narzutowego z umieszczoną na nim odpowiednią tablicą. Zaplanowano też postawienie pomnika według koncepcji rzeźbiarskiej. Okazało się, że wszystkie te projekty nie uzyskały akceptacji wyższych władz państwowych ze względów politycznych.



Zrealizowany został jedynie pomysł upamiętnienia pobytu byłych jeńców w obozie przez postawienie i odstonięcie w czasie kolejnego V Zjazdu płyty pamiątkowej przed obozem z odpowiednim napisem. Płyta wykonana ze stali nierdzewnej została

dostarczona staraniem Klubu Katowickiego, a podmurówkę i otoczenie wykonały Zakłady Tuczku Przemysłowego mieszczące się w dawnym obozie (Kurier Polski 1966). W trakcie podejmowania działań na rzecz Dobiegniewa Woldenberczycy dla usprawnienia swoich działań zdecydowali się na reorganizację istniejących struktur. Wynikiem tego było nadanie klubowi wiodącemu atrybutów koordynatora wszystkich poczynań woldenberskich.

Ważnym wydarzeniem w środowisku Woldenberczyków była Ogólnopolska Konferencja Delegatów Klubów Woldenberczyków w Katowicach w 1968 roku. Wówczas to sprecyzowano wiele konkretnych planów działań na rzecz integracji z Dobiegniewem i powiatem strzeleckim. Miały biec one dwutorowo.

Do pierwszej grupy inicjatyw miała należeć popularyzacja życia w obozie przez istniejący klub Woldenberczyków (wydawnictwa, akcje muzealne), pomoc socjalna potrzebującym kolegom oraz przyznawanie wyróżnień i odznaczeń.

Drugi kierunek działalności dotyczył Dobiegniewa. Wśród licznych propozycji były: organizacja muzeum w Dobiegniewie, opieka nad miejscową szkołą, zbieranie materiałów do celów wydawniczych, aktywizacja mieszkańców Dobiegniewa oraz zaplanowanie kolejnych zjazdów byłych jeńców. Silnie podkreślano konieczność kompletowania pamiętek obozowych.

Dużą zasługą działaczy woldenberskich było wyraźne opowiedzenie się za utworzeniem muzeum właśnie w Dobiegniewie. Byli jeńcy odrzucili zdecydowanie propozycję przeniesienia ekspozycji o Woldenbergu z Barlinka od Łambinowic.



Spółczeństwo Dobiegniewa dla upamiętnienia walk z okupantem na terenie miejscowego obozu w 1970 roku nadało obszarowi przy szkole imię zamordowanego podchorążego Tadeusza Starca. Podejmował on wielokrotnie próby ucieczek z niewoli. Za to w odwecie został przez Niemców zastrzelony. Postać ta była wzorem żołnierza i patrioty. (Warszawscy Woldenberczycy 2003). Coraz częściej w dyskusjach środowiska Woldenberczyków wyłaniała się myśl budowy pomnika. Miał on być widocznym symbolem czynu żołnierza polskiego, żołnierza, który walczył na wszystkich frontach II wojny światowej z hitlerowskim najeźdźcą. W roku 1973 został opracowany projekt pomnika przez Mieczysława Janowskiego

z inspiracji „grupy szczecińskiej”. Delegaci wszystkich środowisk zaakceptowali propozycję.

29 stycznia 1975 roku w Dobiegniewie powołano do życia Komitet Budowy Pomnika i ustalono zadania do realizacji. Projekt przekazano do zaopiniowania władzom, odpowiedź była niestety negatywna. Po reorganizacji administracji terenowej ponownie podjęto działania na rzecz budowy pomnika.

Od czerwca 1975 roku do czerwca 1978 Bogusław Krukowski - Woldenberczyk wytrwale szukał sposobów i możliwości zrealizowania tego przedsięwzięcia. W okresie tych trzech lat wielokrotnie zmieniano nie tylko lokalizację pomnika w samym Dobiegniewie, ale sugerowano także jego przeniesienie do innej miejscowości - Barlinka.

Dzięki konsekwentnym działaniom Bogusława Krukowskiego, który zaraził ideą budowy pomnika decydentów, wydano wstępną zgodę na prowadzenie planowanych zamierzeń.



Ostatecznie projekt został zatwierdzony w listopadzie 1978 roku. Prace rozpoczęto 20 marca 1979 roku, a pomnik ukończono 30 sierpnia 1979 roku. Do zrealizowania idei pomnika przyczyniło się wiele bardzo oddanych osób. Pracami w Zabrze kierował Józef Pryster. Jego osobistą zasługą było terminowe opracowanie projektów techniczno-roboczych i wykonanie części metalowej, bez których nie byłoby pomnika. W Katowicach w zakresie finansowym i organizacji budowy pracowali: Tadeusz Kaleta, Franciszek Butler, Franciszek Leśkow, Tadeusz Nowak i Kazimierz Wrzesień. Projekty zagospodarowania placu imienia Tadeusza Starca opracował Zygmunt Pazda z Poznania. Jemu też zawdzięcza Komitet Budowy Pomnika i miasto Dobiegniew wiele opracowań w zakresie rozwiązań

plastycznych i architektonicznych, które wynikły przy realizacji budowy pomnika. Nadzór z ramienia „Woldenberczyków” w Katowicach wszystkie zagadnienia z zakresu organizacji projektowania, wykonawstwa robót, finansowania i rozliczania inwestycji opracował Bolesław Markefka. On koordynował również wszystkie poczynienia i podejmował decyzje w odniesieniu do zmian, jakie powstawały w trakcie wykonawstwa robót. Ze strony społeczeństwa Dobiegniewa wielkie zaangażowanie wykazali: K. Pawłowski, K. Malicki, B. Bartosz. na szczególne podkreślenie zasługuje osobiste uczestnictwo Naczelnika Miasta i Gminy Leopolda Korzeniewskiego.

Nad całością przedsięwzięcia czuwał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Czynu Żołnierskiego w Dobiegniewie. W składzie jego byli przedstawiciele Woldenberczyków i lokalne władze. Uroczystego aktu odsłonięcia dokonał minister Janusz Wieczorek, a opiekę i patronat nad pomnikiem powierzono Zabiorczej Szkole Gminnej w Dobiegniewie. Pomnik stał się elementem charakterystycznym wizerunku miasta i jest widocznym obrazem obecności Woldenberczyków. (Pomnik „Czynu Żołnierskiego” Rozliczenie budowy B. Markefka 1980).



Kolejną inicjatywą środowiska woldenberskiego było w 1981 roku postawienie pomnika na cmentarzu przyobozowym i zamontowanie tablicy pamiątkowej. Opiekę nad tym terenem roztoczył Urząd Miasta i Gminy i okazjonalnie młodzież szkolna (XVII Krajowy Zjazd Woldenberczyków 2000). Ze względu na potrzeby środowiska w 1984 roku zostało zbudowane nowe przedszkole. Dla upamiętnienia związków z byłymi jeńcami nadano mu imię Woldenberczyków (XVII Krajowy Zjazd Woldenberczyków 2000).

Idea stworzenia muzeum poświęconego Oflagowi II C Woldenberg zrodziła się wśród Woldenberczyków już podczas V Zjazdu 1966 roku. Projektowano utworzenie muzeum woldenberskiego w dawnym przedoboziu w zrekonstruowanym baraku mieszkalnym. Skończyło się jednak tylko na zamiarach, bo ówczesna sytuacja polityczna nie sprzyjała tego typu przedsięwzięciom. Idea ta odżyła ponownie na początku lat siedemdziesiątych. Szczecińskie środowisko Woldenberczyków zaczęło



organizować w Muzeum Regionalnym w Barlinku niewielką ekspozycję poświęconą Oflagowi II C będącą załącznikiem Muzeum Woldenberczyków. Ekspozycja powstała głównie dzięki staraniom Waclawa Kotańskiego i Józefa Bohatkiewicza i otwarta została dla zwiedzających w 1975 roku. Na początku lat osiemdziesiątych Międzyśrodkowa Komisja Współpracy Woldenberczyków w Katowicach skierowała do wojewody gorzowskiego wnioski o utworzenie muzeum. Wojewoda podjął pozytywną decyzję o zorganizowaniu Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie. Prace nad adaptowaniem jednego z baraków rozpoczęto w 1983 roku. Dzięki przychylności ówczesnego przewodniczącego Rady

Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa generała dywizji Romana Paszkowskiego (byłego jeńca tego obozu) możliwe było kontynuowanie prac remontowych. W zbieraniu materiałów dla muzeum znacznej pomocy udzieliło Muzeum Okręgowe w Gorzowie Wielkopolskim.

Uroczystość otwarcia placówki 19 września 1987 roku zgromadziła około 300 byłych jeńców obozu m.in. gen. dyw. R. Paszkowskiego, gen. dyw. w stanie spoczynku J. Kuropieskę oraz przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych Gorzowa Wielkopolskiego i Dobiegniewa (Słowo Powszechne 1988).



Wydarzenia, jakie miały miejsce w kraju w roku 1980 wpłynęły na ujawnienie się nowych inicjatyw Woldenberczyków.

Jedną z nich była koncepcja doktora Henryka Tomiczka z Warszawy „ażeby rozwój i integracje Ziemi Dobiegniewskiej wesprzeć zorganizowaniem lokalnej, oświatowej fundacji”. Idea fundacji nie od razu uzyskała poparcie większości

krajowego środowiska Woldenberczyków oraz administracji publicznej i kierownictwa partii robotniczej. Dopiero podczas XIII Zjazdu w 1992 roku zapadła decyzja z udziałem władz miejscowych o podjęciu starań na rzecz powoływania Fundacji Woldenberczyków. W marcu 1994 roku Sąd Rejonowy w Warszawie zatwierdził statut fundacji.

Pierwszoplanowym zadaniem fundacji stała się pomoc stypendialna dla uczniów szkół powstałych przy udziale Woldenberczyków. Corocznie są przyznawane nagrody pieniężne dla najlepszych uczniów szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum oraz wspomaga się zdolnych studentów z Dobiegniewa. Pomoc finansowa była i jest obecnie namacalnym dowodem ofiarności jeńców Oflagu II C (Fundacja Woldenberczyków 1994).

Jednym z ostatnich ważnych wydarzeń w życiu miejscowej szkoły była zmiana jej imienia. Stało to się z inicjatywy Woldenberczyków. Uroczystość ta odbyła się 31



stycznia 1995 roku, a odsłonięcie tablicy z nową nazwą szkoły Żołnierzy Września – Woldenberczyków natąpiło w dniu 15 września 1995 roku.

Dopełnieniem tych działań było wręczenie nowego sztandaru szkole 28 września 1998 roku. Na nim to z okazji uroczystości Dnia Patrona Szkoły wbijane są złote gwoździe zasłużonych. Jednym z fundatorów sztandaru byli Woldenberczycy. Na XV Zjeździe w 1998 roku podjęto jeszcze jedną ważną inicjatywę, która stanowić ma pomost między przeszłością a przyszłością. Zdecydowano powołać do życia Stowarzyszenie Rodzin Woldenberskich. Organizacja ta ma przejąć ideę woldenberską po odchodzących byłych jeńcach. Po trzech latach starań stosowane dokumenty zostały złożone w sądzie w celu rejestracji stowarzyszenia ( XVII Krajowy Zjazd Woldenberczyków 2000).



Osobną kartę stanowią bliskie kontakty Woldenberczyków z władzami miasta, a szczególnie mieszkańcami. Nawiązały się osobiste więzi z rodzinami dobiegniewskimi. Wyjątkowym sentymentem darzą byli jeńcy uczniów „swojej” szkoły. Zawsze chcą w czasie pobytu w Dobiegniewie spotkać się z nauczycielami, dziećmi, gdyż to one właśnie są naj ... .

#### **Pamiętajcie o nas.**

*Mija prawie sześćdziesiąt lat  
od czasu gdy opuściliśmy  
to miasto,  
gdzie żyliśmy lat pięć  
miedzy drutami w barakach,  
ciasno.  
Dziś zrozumiałym jest,  
że są to wspomnienia  
nie mile  
dla każdego  
i ja tam wśród nich  
byłem.  
Woldenberczyków, niestety,  
już dziś gromadka  
nieliczna  
a przez ostatnie lata  
okolica stała się dla nas  
śliczna.  
To Wasza zasługa ludzie  
polskiego już  
Dobiegniewa,  
tak że tu upokorzenia  
wspomnień nikt z nas  
nie miewa  
To Wy drodzy  
mieszkańcy starzy  
i młodzi  
winniście, że tu zaglądamy,  
a każdy po mieście dumny  
chodzi,  
bo Szkoła na  
ulicy Gdańskiej  
dwa  
na kolejne wieki  
na tablicy  
nasze imię  
ma.  
Póki ostatni  
Woldenberczyk  
żyje,  
wiedźcie, że gdzieś  
w Polsce, serca do Was  
bije.  
Dzięki za Wasze  
każdorazowe ciepłe  
przyjęcie,  
a że pamiętać będziecie  
wierzymy w to  
święcie.*

**Witold S. Domański**

Barak 20 B. Jesień 2003

**Oprócz tych istotnych, wspólnych inicjatyw środowiska Woldenberczyków i Dobiegniewa miały miejsce jeszcze inne. Do nich należy zaliczyć:**

- utworzenie w szkole izby pamięci istniejącej do czasu powstania muzeum,
- wyposażenie gabinetu dentystycznego w szkole (dar dr B. Szymury z RFN),
- przekazanie środków harcerzom na zakup sprzętu turystycznego,
- przeprowadzenie kilkunastu Rajdów Szlakiem Woldenberczyków,
- przekazanie na rzecz szkoły książek i pomocy naukowych,
- umieszczenie w kościele parafialnym „Madonny Woldenberksiej” autorstwa prof. S. Horno - Popławskiego,
- nadanie nazwy ulic - Jeńców Obozu II C,
- zorganizowanie sesji popularno- naukowych,
- zorganizowanie i zafundowanie uczniom trzydniowej wycieczki do Katowic,
- nadawanie honorowego obywatelstwa wielu Woldenberczykom,
- wykonanie przez Z. Pazdę w przedoboziu Oflagu II C gabloty z planem i opisem obozu,
- wotum Woldenberczyków - tablica pamiątkowa ofiar stalinizmu odsłonięta na zajeździe 25-26 września 1992 roku,
- pomoc władzom miasta w uzyskaniu zgody PKP na zatrzymywanie się pociągów pospiesznych,
- zorganizowanie wyjazdowych wystaw o obozie m.in. w Bydgoszczy, Warszawie, Szczecinie, Poznaniu, Krakowie,
- wystawy drzeworytów woldenberskich w kraju i za granicą,
- budowa parkingu przy obozie,
- akcja werbowania sponsorów Fundacji Woldenberczyków,
- zabezpieczenie muzeum w system alarmowy,
- uzyskanie pieniędzy z Urzędu Wojewódzkiego na cmentarz przy obozie przez burmistrza M i G Dobiegniew,
- akcja zbierania książek dla L.O. prowadzona przez H. Tomiczka,
- nazwanie lasku między miastem, a obozem Parkiem im. Woldenberczyków,
- wydanie 10 numerów „Ziemi Dobiegniewskiej” oraz 5 opracowań dotyczących Oflagu II C o charakterze „ miscelanea”,
- liczne publikacje Woldenberczyków (biblioteczka muzeum),
- organizacja konkursu poezji obozowej w zasięgu powiatowym,
- przywrócenie do życia w 2003 roku Rady Muzealnej,
- przekazanie przez p. I. i J. Kazubek na rzecz Szkoły Podstawowej w Dobiegniewie 15 tys. złotych,
- wydanie kilkudziesięciu publikacji archiwalnych przez Krajową Komisję Woldenberczyków,
- wydanie 32 pozycji książkowych dotyczących Oflagu II C (w tym 15 napisanych przez Woldenberczyków ),
- wystawy okolicznościowe np. „ AK w Oflagu II C”,
- opracowanie projektu Miejsca Pamięci Narodowej po Oflagu II C,
- przekazywanie pamiątek obozowych do muzeum,
- oraz wiele działań na rzecz miejscowości Dziedzice, a także o zasięgu krajowym.

## **WNIOSKI:**

**Na podstawie analizy literatury zgromadzonej w muzeum, własnych zbiorów, indywidualnych kontaktów z Woldenberczykami można wyciągnąć następujące wnioski:**

1. Woldenberczycy pragną zostawić ślad swojej działalności w Dobiegniewie.
2. Podejmują działania służące zachowaniu pamięci o swoim pobycie w obozie.
3. Chcą, aby ich działalność inspirowała młodzież do różnorodnych form aktywności.
4. Wpływają na decyzje władz miasta m.in. w zakresie zagospodarowania terenu obozu, renowacji obiektów w tym muzeum.
5. Szkoła, jej uczniowie są najbliżsi ich sercu, wspierają ich duchowo i materialnie.
6. Kontakty Woldenberczyków mimo podeszłego wieku z mieszkańcami Dobiegniewa w ostatnich latach stały się częstsze i bliższe.

Dzieci Woldenberczyków z zaangażowaniem kontynuują dzieło ojców. W ostatnich latach najbardziej aktywne jest Warszawskie Koło Woldenberczyków.

## **BIBLIOGRAFIA**

1. Bohatkiewicz J - **Oflag IIC Woldenberg**. Książka i Wiedza. Warszawa 1971.
2. Olesik J. - **Oflag IIC Woldenberg**. MON. Warszawa 1988.
3. Tomiczek H. Zarudzki M. S. - **Jeniecka konspiracja wojskowa w oflagu IIC Woldenberg**. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1989.
4. **Oflag IIC Woldenberg** - praca zbiorowa pod redakcją S. Kotarskiego. Książka i Wiedza. Warszawa 1984.
5. **Wszyscy Woldenberczycy** - zbiór materiałów Warszawa 2003.
6. **Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Delegatów Klubów "Woldenberczyków"** w Katowicach 26.05.1968.
7. **Spółeczny Komitet Budowy Pomnika "Czynu Żołnierskiego" w Dobiegniewie**. Rozliczenie końcowe. Dobiegniew 02.1980
8. **XIV Krajowy Zjazd Woldenberczyków 9 - 10.09.1995** - zbiór materiałów. Krajowa Komisja Woldenberczyków w Dobiegniewie.
9. **XV Krajowy Zjazd Woldenberczyków 5 - 6.09.1998** - zbiór materiałów. Krajowa Komisja Woldenberczyków w Dobiegniewie.
10. **XVII Krajowy Zjazd Woldenberczyków wrzesień 2000** - zbiór materiałów. Krajowa Komisja Woldenberczyków w Dobiegniewie.
11. **Woldenberczycy budują szkołę tysiąclecia** - "Stolica", 14.II 1960, nr 7/635.
12. **Zbyt długą niewolą znudzeni** - "Panorama Północy". 29 IX 1963, nr 4.
13. **Zjazd Woldenberczyków w Dobiegniewie** - "Kurier Polski" 23 VIII 1966, nr 197
14. **Muzeum oflagu IIC** - "Ziemia Dobiegniewska", 1988, nr 4.
15. **Muzeum w Dobiegniewie** - "Słowo Powszechne", 16 - 18 I 1988, nr 11.